

Pracodawcy Pomorza

Rozwój Gdańska

– do środka czy na zewnątrz?

W siedzibie Pracodawców Pomorza spotkali się 3 czerwca br. przedstawiciele tzw. Złotego Trójkąta, czyli biznesu, administracji samorządowej i państwowej oraz nauki. Temat obrad: „Rewitalizacja terenów poprzemysłowych i strategia rozwoju dzielnicy miejskiej na przykładzie Dolnego Miasta w Gdańsku”. W debacie wzięli udział również architekci z Holandii i Włoch.

W grupie biznesowej dominowali przedsiębiorcy z branży budowlanej. Ich przedstawiciel – Jerzy Gajewski – prezes NDI, stwierdził, że miasto Gdańsk rozwija się na zewnątrz, czyli w kierunku Pruszcza Gdańskiego i Tczewa, tymczasem w środku miasta atrakcyjne tereny budowlane pozostają niezagospodarowane. Nawiązał do kwartału Dolne Miasto, którego usytuowanie widzi między dwoma rzekami – Motławą i Martwą Wisłą. O ile tereny wokół ulicy Łąkowej są zabudowane, wymagają tylko remontów i rewitalizacji zabytkowej struktury, wolnych miejsc jest mało, o tyle tereny za Motławą – tzw. poprzemysłowe – wzbudzają niesmak swym zaniedbaniem. Terenów do zagospodarowania jest sporo też na Olszynie czy Rudnikach. Niestety, z jednej strony brakuje publicznych środków finansowych, z dru-

giej – inicjatywy prywatne napotykać na mnóstwo ograniczeń i barier. Idea partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) potrzebuje redefinicji i zmiany nastawienia do tej formy działalności zarówno ze strony administracji państwowej, jak i szeroko pojętej opinii publicznej.

– Istnieje potrzeba korzystania ze wszystkich źródeł finansowania inwestycji in-



Prezes NDI Jerzy Gajewski

frastrukturalnych i innych – zarówno ze środków prywatnych, jak i publicznych. Gwarantem bezpieczeństwa inwestycji nie musi być bezpośrednio budżet państwa. Nie doceniamy też możliwości rynków finansowych, a to one mogą być ważnym źródłem finansowania w PPP.

Jerzy Gajewski już udowodnił słuszność swych teorii będąc członkiem konsorcjum GTC, które wybudowało odcinek auto-



Prof. Lucyna Nyka i wiceprezydent Wiesław Bielawski

strady A-1 z Gdańska do Torunia czy Centrum Haffnera w Sopocie.

Ciekawe wystąpienie miał też prezes Inpro Piotr Stefaniak, który omówił problematykę związaną z badaniami archeologicznymi w trakcie prac budowlanych na terenie części zabytkowej Gdańska.

Reprezentujący administrację samorządową wiceprezydent Gdańska Wiesław Bielawski zapewniał, że mało w którym polskim mieście jest tak pozytywny stosunek do inwestorów, w tym prywatnych, jak w Gdańsku. Świadczy o tym m.in. ilość metrów kwadratowych nowych powierzchni – zarówno mieszkalnych, jak i biurowych powstających w mieście. Inna sprawa, że nieraz pojawia się bariera finansowa dla klientów tych inwestycji, np. apartamenty na Szafarni w cenie 2 mln zł niełatwo znajdą nabywców.

Interesującą koncepcję zaprezentowała prof. Lucyna Nyka – prodziekan Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Według niej należy postawić na innowacyjność rozwiązań i jakość życia użytkowników, rozumianą nie tylko jako komfort urzędzeń. Ważne jest, aby wydobyc klimat miejsca i dzięki temu uczynić je przyjaznym dla człowieka. W przypadku ww. terenów Gdańska postawiłaby na dzielnicę ekologicznego połączenia łądu z wodą, jak jest w miastach holenderskich.

Prezydent Piotr Adamowicz zachęcał przedsiębiorców do aktywnego włączania się w proces zmian i składania wniosków związanych ze zmianą przestrzennego zagospodarowania miasta oraz osobistego przekonywania radnych do swoich wizji i propozycji.

Anna Kłos